

ODRZUCONE

Wieloznaczność w fotografiach odrzuconych z kampanii reklamowych

Jednoznaczne i uwodzicielskie przekazy reklamowe są odbiciem naszych kolektywnych pragnień i aspiracji. Właściwie nikt z nas nie jest odporny na ten syreni śpiew konsumpcjonizmu.

Jakiś czas temu stworzyłam na dysku mojego komputera folder ODRZUCONE, do którego trafiały wybrane „spady” ze zrealizowanych przeze mnie sesji reklamowych. Wybierałam zwłaszcza te ujęcia, które nie wpisywały się w obowiązujące standardy reprezentacji życia. Ciekawiła mnie ambiwalencja tych przedstawień oraz pewien rodzaj pęknięcia przesądający o skazaniu ich na reklamowy niebyt. Odrzucone zdjęcia interesowały mnie zwłaszcza w kontekście społecznej konstrukcji kobiecej tożsamości - przedstawiały bardziej złożone wizje kobiety niż pozwalał na to reklamowy brief.

Projekt jest zbiorem nieopublikowanych ujęć, które poprzez subtelne, często przypadkowe przesunięcia kadrów ujawniają manipulacje branży reklamowej oraz absurdy i kruchość marketingowych konstrukcji.

Pojawiające się w ODRZUCONYCH, sprzeczne z wypolerowaną stylistyką zdjęcia surowe detale jak ła, otarcie czy burzący iluzję sceny element techniczny – pozwalają na głębszą interpretację reklamowego spektaklu, ujawniając wyrafinowane strategie perswazji oraz koszty związane z podtrzymaniem wyidealizowanych wizji świata.

Szczeliny znaczeń obecne w ODRZUCONYCH ujawniają fragmenty prawdy o nas i o tym, jak konstruujemy społeczną rzeczywistość. Mieszczą w sobie zarówno nasze pragnienia, jak i lęki, pozwalając dostrzec bardziej autentyczną i zniuansowaną wizję człowieka.